Nr. 50 **Dąbrowa Górnicza, dn. 12 grudnia 1937 roku** **Rok IV**

DODATEK PARAFIALNY

do tygodnika „Niedziela"

PARAFII MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ

w Dąbrowie Górniczej.

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej

Porządek nabożeństw

w kościele parafialnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dnia 12 grudnia 1937 r.

Godz. 6. — Jutrznia — X. Kowalski.

6.30 Roraty — X. Kowalski, kazanie katechizm. nt. „Swiadectwo filozofii o życiu wiecznym" — X. Jaros.

8.30 — Msza św. dla szkół powszechn. — X. Proboszcz, nauka — X. Kowalski.

9.30 — Msza św. dla szkół średnich — X. Jaros, nauka — X. prof. Baranowicz.

11.00 — Suma z wystawieniem N. Sakramentu i procesją -- X. Jaros. nauka — O. Nawrocki.

15.30 — Nieszpory

W czwartek o g. 17 „Godzina święta"

W piątek o godz. 16 „Droga Krzyżowa" za zmarłych.

W sobotę pacierze wieczorne, Litania Loretańska, błogosławieństwo N. Sakramentu i sposobność do spowiedzi.

Dyżurnym w tym tygodniu X. Kowalski, vice dyżurnym X, Jaros.

Msze św.

12-XII, niedziela

6.30 — † Adama i Genowefy Kosałków, zam. matka.

8.30 —

9.30 — † Aleksandra Puseld, roczn.

11 — suma za parafian.

13-XII, poniedziałek

6 — † Błażeja i Józefa Góry i za dusze w czyśću cierpiące. śp.

7 — † Antoniego Łykowskiego, zam. córka, cz.

8 — † Marii Lipińskiej, cz.

14-XII, wtorek

6 — † Franciszka Scigały, śp.

8 — † Franciszka i Marii Mazanków, zam. syn i brat, cz.

8 — † Jakóba Ciesielskiego, roczn., zam. żona, cz.

15-XII, środa

6 — do Pocieszenia P. Jezusa, zam. p. Cecylia Sułek, śp.

7 — † Szymona Rojewskiego, zam. p. Anna Budzian, cz.

8 — † Stefanii Rusek, cz.

16-XII, czwartek

6 — za zmarłych, zam. A. K., śp.

7 — Józefa Kasprzyka, zam. brat, cz

8 — dziękczynna w 60 r. I Mszy św. odprawionej przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i za zmarłych kapłanów z naszej parafii, śp.

17-XII, piątek

6 — † Gustawa i Marii Renardów, śp.

7 — † Katarzyny Koba, Wita Pajdy, śp.

8 — † Pawła i Marii Piaskowskich, zam. córka p. A. Haberko, śp.

18-XII, sobota

6 — do M. Bożej Częstochowskiej o zdrowie, śp.

7 — o zdrowie, cz.

8 — † Jana Suchanowskiego, zam. p. Wiktoria Suchanowska.

Ogłoszenia.

Niedziela dzisiejsza jest adoracyjna. Suma z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

Wieczór Maryjny.

Sodalicja Mariańska Panien urządza w niedzielę, tj. 12 grudnia akademię p.n. „Wieczór Maryjny" w sali Ochronki św. Józefa o godz. 17-ej. Bilety w cenie od 20 gr do 50.

Doniesienie K. S. M. Ż.

W niedzielę, tj. dnia 12 bm. o godz. 5-ej po południu odbędzie się zebranie plenarne. O liczne i punktualne przybycie prosi

Kierownictwo K. S. M. Z.

Doniesienie Sod. Mariańskiej Pań.

Dn. 15 grudnia rb. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Zarządu Sodalicji Mariańskiej Pań.

Doniesięnie Kat. Stow. Kobiet.

W niedzielę, dnia 12 bm. po nieszporach w sali A.K. odbędzie się miesięczne ogólne zebranie Kat. Stow. Kobiet.

Kierownictwo.

Podziękowanie

P. Michałowi Wadychowi za ofiarowane cztery duże świece przed ołtarz M. Boskiej Częstochowskiej, p. Ruskównie za pudełko kadzidła, p. Stachurskiemu i innym bezimiennie za złożone książki do biblioteki parafialnej składam „Bóg zapłać"!

Proboszcz.

Drodzy parafianie. Przyszla już zima, a razem z nią przyszedł chłód i bieda do naszych braci bezrobotnych. Cały kraj nasz spieszy im z ratunkiem przez „Pomoc Zimową", nie może również zabraknąć nikogo z pośród naszej parafii, aby mając pracę, chleb i dach nad głową nie złożył swojej ofiary na rzecz bezrobotnych. Niech dłoń nasza nie będzie skąpa, a serce nie będzie twarde na niedolę braci naszych.

Ogólne miesięczne zebranie Stow. Pań Miłsierdzia.

We wtorek, dnia 14 grudnia o godz. 15 w sali A.K. odbędzie się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

Przedśmiertna spowiedź żołnierza.

Było to w jednym ze szpitali polowych na froncie francuskim w czasie wojny światowej. Przywieziono mnóstwo rannych, między innymi młodego żołnierza, który otrzymał postrzał śmiertelny. Wczoraj jeszcze bluźnił i drwił z wiary. W obliczu wieczności spoważniał i zatrwożył się o los własnej duszy. Tak dawno nie był u spowiedzi! A tu trzeba pożegnać się z życiem...

— Siostro chciałbym księdza!

Księdza! Zakonnica spogląda na nieszczęśliwego, połykając łzy. Ogarnia ją szalona trwoga wobec tej znękanej duszy.

Księdza! Wszyscy są na froncie, księża, kapelani i żołnierze. Tego wieczora nadejdą, może nawet niedługo. A ten młody żołnierz, tak jak tylu innych z pośród trzydziestu rannych, leżących w wielkiej sali, może umrzeć zanim powrócą.

Siostra pochyliła się nad umierającym, powiada mu o skrusze i żalu za grzechy, nie może stłumić żalu i płacze na głos:

— O Boże! Że też nie ma księdza dla tych biednych umierających dzieci!

Sąsiąd słyszy jej skargi i przywołuje ją:

— Siostro... tam... w głębi sali... jest ksiądz.

— Ksiądz? Jest tutaj ksiądz?

— Jest, ale chory... taki chory... obie nogi zmiażdżone, a przytem ranny w piersi i ramię; padliśmy równocześnie, obok siebie, prawie dotykając się. To on mi dał rozgrzeszenie...

I jednym palcem, który pozostał u ręki, wskazuje w głąb sali, gdzie leży ksiądz.

Zakonnica biegnie do rannego, który nie widzi jej. Przed łóżkiem zatrzymuje się z wahaniem i szepcze:

— O mój Boże! to ten!

Opadają jej ramiona, a ten gest mówi o wielkim rozczarowaniu:

— To ten!

Nadzieja rozwiewa się. Biedny młody proboszcz! Leży w omdleniu od rana, od chwili przybycia. Niepodobna obudzić życia w tym ciele o twarzy trupa. Nie umarł jeszcze, ale tak bliski zgonu! Przed chwilą lekarz badał go w czasie swej krótkiej wizyty i wskazując na kałużę krwi, w której był skąpany rzekł:

— Tu już nic nie poradzę, wszystko skończone.

I te posępne słowa brzmią jeszcze w uszach siostry. Ostatnia nadzieja znika. Wszystko skończone! A tamten czeka pomocy i nie otrzyma jej!

Wtedy siostra, opanowawszy przerażenie, ufna w to co niemożliwe, a co niekiedy urzeczywistnia się za sprawą Bożą, pochyla się tuż nad głową o zamarłych rysach:

— Proszę księdza... Proszę księdza...

Jakiej nadprzyrodzonej mocy użycza Bóg w pewnych chwilach wierze! Oczy umierającego otwierają się. Zakonnica, zebrawszy całą odwagę, znajduje siłę, aby powtórzyć umierającemu prośbę tamtego, który kona:

— Jeden nieszczęśliwy konający prosi o rozgrzeszenie.

Cicho tak, że ledwie można odgadnąć słowo, przyjmujące wzniosłe zadanie na progu śmierci, szepcze ksiądz żołnierz:

— Zanieście mnie...

Czterech sanitariuszy podnosi łóżko i zwolna, unikając wstrząśnień, które mogłyby przyspieszyć koniec, zanoszą pocieszyciela do tego, który czeka.

Niesiony ma oczy zamknięte. Siostra nie wie czy to nie trupa już niosą...

— Tutaj! — rozkazuje zakonnica. Zbliżyć głowę do głowy... łagodnie, bez wstrząśnień...

Ksiądz ponownie otwiera oczy i spoglądając na towarzysza powiada mocnym głosem:

— zbliż się, moje dziecię... spieszmy się... czas nagli...

Siostra miłosierdzia usuwa się. Zaczyna się spowiedź. Szept, słowa, które wymykają się z wyczerpanych ust. Obaj spieszą się; ponad nimi śmierć, licząca sekundy. Na bladych twarzach jakieś promienie, które zdają się tryskać z niewidzialnego ogniska. Wkońcu rozgrzeszenie.

Ksiądz skupia się. Resztka życia, która w nim drga, wypływa z głębin duszy, tlącej się w martwym prawie ciele. W ostatnim wysiłku chce wyprostować się, aby nad nawróconym wznieść rękę błogosławiącą, symbol zupełnego odpuszczenia win. Ale ręka pozostaje nieruchoma, już ubezwładniona omdleniem, które paraliżuje członki.

Wtedy błagającym spojrzeniem wzywa ksiądz siostrę miłosierdzia:

— Siostro, proszę mi podnieść rękę

Na łóżkach podnoszą się ranni, aby zobaczyć scenę, jakiej nigdy nie oglądali.

Sanitariusze uklękli, przejęci wielkością Bożego dzieła. I wszyscy spoglądają na tych dwóch konających, których dusze żyją i działają w dramacie, rozgrywającym się między ziemią, a niebem.

Nabożnie drżącymi rękami, bierze siostra z uszanowaniem ramię księdza i wyciąga je nad konającym:

— Dominus noster Jezus Christus te absolvat...

Głos zamiera na zbolałych ustach, Ale odruch woli opanowuje fatalne osłabienie i z warg apostoła wymykają się słowa ledwie dosłyszalne, szeptane ostatnim wysiłkiem:

— ...Ego te absolvo a peccatis tuis in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti...

Cisza. Zakonnica spogląda na obu, poprzez zasłonę łez wydają jej się coraz bledsi...

Czeka jeszcze parę sekund, a potem, czując, że ramię cięży, a ciało ziębnie, pojmuje iż wszystko skończone: dzieło najwyższego poświęcenia — i życie.

Dwa westchnienia, zlane w jedno, zwiastują klęczącej kobiecie koniec dwóch istnień dopełniających się równocześnie. W jednej oddaje ducha i ksiądz i ten, którego zbawił.

W oddali nieustający huk armat.

Obaj żołnierze odchodzą razem, po wojskowymu, na rozkaz Pana.

Siostra splata ich ręce i łączy ich palce więzami różańca.

Katolickie Stow. Kobiet—Oddział Dąbrowa Górn. — podaje do wiadomości, że od 9 stycznia 1938 r. w sali A.K. rozpocznie się pięciodniowy kurs hygieny dla młodych matek i panien mających wstąpić w związek małżeński. Kurs przeprowadzi instruktorka z Częstochowy, który obejmuje ratownictwo, leczenie chorób zakaźnych, wychowanie niemowląt z pokazami praktycznymi. — Opłata za kurs 1—50 gr, członkinie Kat. Stow. Kobiet płacą połowę. Zapisy przyjmuje się w sali A. K. do 1 stycznia 1938 r. w czwartki od godziny 15 do 16, w poniedziałki i piątki od godziny 17 do 18.

Kierownictwo Oddziału K. S. K.

U stóp Twoich, Częstochowska Pani, odnowię ducha mojego.

W domu rekolekcyjnym O. O. Jezuitów Częstochowa, ul. Bł. Kingi 74 odbędą się w r. 1938 następujące serie trzydniowych ćwiczeń duchownych:

5 stycznia dla panów
7 lutego dla kapłanów
7 marca dla kapłanów
13 kwietnia (dwudniowe) dla panów
25 kwietnia dla kapłanów
20 czerwca dla kapłanów.

Kapłani pragnący odprawić pod kierownictwem ćwiczenia w innych terminach zechcą przyjeżdżać, ile możności, w poniedziałki wieczorem, z wyjątkiem wielkiego postu. Początek każdej serii o godz. 19. Dojazd od ulicy Lisinieckiej. Dorożka 1.50 zł. Prosimy uprzejmie powyższe terminy podać do wiadomości zainteresowanych.

Łączę wyrazy czci i modłom się polecam.

Sługa w Chrystusie

X. J. Pachucki T. J.

Syperior:

Zapowiedzi przedślubne.

Czesław Bubel kaw. z Łagiszy z Franciszką Dupakówną p. z par. tutejszej, Stanisława Kufny kaw. z Ujejsca par. Wojkowice, z Józefą Ludwikowską p. z par. tutejszej, Stanisław Capek wdow z Wandą Mańczykowską p. ob. z Dąbr. Górn., Stanisław Bałdys kaw. z par. tut. z Zofią Gnoicką p. z Konar par. Nawarzyce, Władysław Gruszka kaw. z Agnieszką Ziemba p. ob. z par. tut., Zdzisław Bolesław Kykała kaw. z par. tut. z Stefanią Pater p. z Będzina, Bolesław Czajer kaw. z Mysłowic, z Amelią Kuszewską p. z par. tut., Piotr Machura kaw. z par. tut. z Sabiną Garbacz p. z Czeladzi, Teofil. Meresiński kaw. z par. tut. z Zdzisławą Ząbczyńską p. z Będzina, Zenon Przybyciński kaw. z par. tut. z Ireną Szymańską p. z kol. Zielona, Henryk Mędewski wdow, z par. tut. z Ireną Pilniakowską panną z par. Zielona.

Zmarli

Maria z Karczów Majzner, Jan Mostek, Władysław Józef Ziółek, Tadeusz Mateusz Koziak

Rocznice zgonów

Janina Będkowska zm. 1-XII-1936 r., Karol Polański zm. 1-XII-1936 r., Bolesław Szkutnik zm. 1-XII-36 r., Maria Kanwiszer zm. 1-XII-1936 r., Maria z Katarzyńskich Ornat zm. 3-XII-1936 r., Franciszka z Kołodziejczyków Witek zm. 3-XII-1936 r., Józef Twardokęs zm. 5-XII-1936 r.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi.

Andrzej Sylwester Szymczyk, Zofia, Barbara Szostek.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA", Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9